

Sygnatura akt VI Ka 990/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **18 listopada 2016** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Agata Gawron-Sambura

Protokolant Barbara Szkabarnicka

Robertą Smyka Prokuratora Prok. Rej. G. delegowanego do Prok. Rej. w R.

po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 2016 r.

sprawy **A. K.** ur. (...) w R.

syna W. i Z.

oskarżonego z art. 190§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 11 lipca 2016 r. sygnatura akt II K 21/16

na mocy art. 437 § 1 kpk, art. 624 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. B. S. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

3. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 990/16

UZASADNIENIE

Apelacja obrońcy oskarżonego A. K. jest oczywiście bezzasadna. Sformułowany w niej, pierwszoplanowy zarzut zaistnienia in concreto bezwzględnej przyczyny odwoławczej wskazanej w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k., jest całkowicie chybiony, podobnie jak i pozostałe zarzuty wskazane przez skarżącego.

Opisana w tym przepisie bezwzględna przyczyna (podstawa) uchylecia dotkniętego nią orzeczenia ma miejsce tylko wówczas, gdy oskarżony w postępowaniu sądowym nie miał obrońcy w wypadkach określonych w art. 79 § 1 i 2 k.p.k. lub obrońca nie brał udziału w czynnościach, w których jego udział był obowiązkowy. Autor apelacji powołał się na pierwszą z tych przesłanek, przy czym wskazał, iż obrona obligatoryjna A. K. wynikała z "zaistnienia przesłanek wynikających z art. 79 § 1 pkt 4 k.p.k., uzasadniających wyznaczenie na podstawie art. 78§ 1 k.p.k. obrońcy z urzędu".

W realiach sprawy nie można podzielić przekonania obrońcy oskarżonego. Nie ulega wszak wątpliwości, że zgodnie z art. 79 § 1 pkt 4 k.p.k., sąd może uznać, że oskarżony musi mieć obrońcę, gdy zachodzi uzasadniona wątpliwość, czy stan jego zdrowia psychicznego pozwala na udział w postępowaniu lub prowadzenie obrony w sposób samodzielny oraz rozsądny.

Wskazać w tym miejscu należy, powołując się na ugruntowaną już linię orzecniczą zarówno Sądu Najwyższego, jak praktykę sądów powszechnych, że zaistnienie przesłanki sformułowanej w art. 79 § 1 pkt 4 k.p.k. należy wiązać przede wszystkim z wątpliwościami co do zdrowia psychicznego i poczytalności oskarżonego, które co prawda nie uniemożliwiają, ale w znaczny sposób utrudniają realizację prawa do obrony materialnej bezpośrednio przez samego oskarżonego (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 17 lutego 2004 r., II KK 277/02, OSNKW 2004, z. 4, poz. 43 czy wyrok Sądu Najwyższego z 24 lipca 2008 r., V KK 32/08, LEX nr. 542395 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 28 września 2005 r., II AKa 172/05, KZS 2005/11/25). Nadto - co in concreto trzeba z całą mocą podkreślić - określony przepisem art. 79 § 1 i 2 k.p.k. obowiązek posiadania obrońcy zachodzi jedynie wówczas, gdy sąd uznał, że jest to niezbędne ze względu na okoliczności utrudniające obronę. W rezultacie - o zaistnieniu bezwzględnej przyczyny odwoławczej, o jakiej mowa w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. w zw. z art. 79 § 1 i 2 k.p.k. (a więc tej wskazanej w rozpatrywanej apelacji) można mówić jedynie wtedy, gdy sąd, przed którym toczy się postępowanie uzna, że oskarżony obrońcę mieć musi ze względu na okoliczności utrudniające obronę, a następnie prowadzi postępowanie nie wyznaczając obrońcy z urzędu, pomimo że oskarżony sam obrońcy nie ustanowił. Dla stwierdzenia, że ta bezwzględna przyczyna odwoławcza wystąpiła nie wystarczy zatem wykazać, iż w realiach rozpatrywanej sprawy zachodziły przesłanki obrony obligatoryjnej, o jakiej mowa w art. 79 § 1 i 2 k.p.k. Obligatoryjność obrony powstaje bowiem dopiero w wyniku sądowego uznania, że oskarżony musi mieć obrońcę (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z: 22 września 2003 r., IV KK 286/03, Lex nr 81209, 7 września 2007 r., II KK 30/07, R - OSNKW 2007, poz. 1983, oraz postanowienia Sądu Najwyższego z: 11 stycznia 2007 r., V KK 403/06, R - OSNKW 2007, poz. 154 i 20 marca 2008 r., V KK 58/08, R - OSNKW 2008, poz. 719).

W świetle tych rozważań, biorąc pod uwagę realia sprawy, oczywisty jest wniosek o bezzasadności wywiedzionej na jego rzecz apelacji.

Po pierwsze, in concreto nie mogła w ogóle zaistnieć owa wskazana w zarzucie apelacji bezwzględna przyczyna odwoławcza. Sąd Rejonowy nigdy nie uznał za niezbędne posiadanie przez A. K. obrońcy ze względu na okoliczności utrudniające obronę, co by dopiero kreowało wobec niego obronę obligatoryjną. Po przeanalizowaniu akt przedmiotowej sprawy, sytuacji osobistej oskarżonego, w tym jego zachowania podczas trwającego procesu, ponad wszelką - zgłoszoną przez obrońcę - wątpliwość stwierdzić należy, iż nie zachodziły w odniesieniu do A. K. uzasadnione wątpliwości, co do jego zdrowia psychicznego i poczytalności nakazujące, po pierwsze wyznaczeniem mu obrońcy z urzędu w ramach obrony obligatoryjnej oraz powołania biegłych psychiatrów i z ich pomocą czynienia ustaleń w omawianej sferze. Zauważyć należy, że kwestią potrzeby wnikliwego badania zdrowia psychicznego oskarżonego nie zajmował się także autor apelacji, z przedłożonego przezeń zaświadczenia nie wynika przecież konieczność diagnozowania psychiatrycznego oskarżonego, stwierdzono u niego bowiem uszkodzenie wątroby i niedokrwistość. Oskarżony będąc przesłuchiwanym na etapie postępowania przygotowawczego oraz sądowego podał, że nie leczył się psychiatrycznie i odwykowo (k. 9-10, 29v-30, 61). Kwestia ta nie budziła żadnych wątpliwości organów ścigania, ani Sądu I instancji, ani też powołanego przez oskarżonego w sprawie obrońcy. Co więcej, z uzasadnienia Sądu Rejonowego wynika, że kwestia oceny kondycji psychicznej oskarżonego była przedmiotem zainteresowania i rozważań Sądu, jednakże w przeciwnym znaczeniu niż dowieść pragnie skarżący. Po drugie, niezależnie od powyższego, zauważyć należy, że wskazane przez autora apelacji okoliczności dotyczące właściwości osobistych skazanego A. K. nie dowodzą tego by rzeczywiście "w realiach niniejszej sprawy wystąpiły obiektywne okoliczności utrudniające obronę". Treść wyjaśnień oskarżonego wskazywała na to, że brak było podstaw do jakichkolwiek wątpliwości o jego poczytalności, a jego aktywność procesowa wyrażająca się w kierowaniu przez niego - jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego - wielorakich wniosków, a także treść składanych przez niego w trakcie przewodu sądowego oświadczeń procesowych, wyklucza lansowaną przez obrońcę tezę o istnieniu na gruncie rozpatrywanej sprawy jakichś trudności w porozumieniu się z oskarżonym lub dających podstawę do

przyjęcie, że z uwagi na swoją nieporadność lub stan, w jakim się znajduje, oskarżony nie jest w stanie bez pomocy obrońcy należycie realizować swojej obrony. Oskarżony brał czynny udział w procesie, złożył wyjaśnienia, odpowiadał na pytania, a co istotne na żadnym etapie nie podnosił, że nie rozumie wypowiedzi czy oświadczeń kierowanych do niego i wygłaszanych na rozprawach. Zachowanie oskarżonego w trakcie procesu, wskazuje, że rozumiał on sytuację faktyczną i prawną, w jakiej się znalazł. Wyrazem pełnego rozeznania oskarżonego w kwestii uprawnień przysługujących mu jako stronie procesu jest także jego osobisty wniosek o ustanowienie obrońcy z urzędu z uwagi na trudną sytuację materialną, uwzględniony przez Sąd meriti. Powyższe okoliczności nie pozwalają zatem na podzielenie uwag skarżącego odnośnie niemożności prowadzenia przez oskarżonego swojej obrony w sposób świadomy i rozsądny. W niniejszej sprawie nie było więc żadnych powodów do powzięcia jakichkolwiek wątpliwości, co do stanu zdrowia psychicznego sprawcy. Nie pojawiły się też żadne obiektywne przesłanki uzasadniające obowiązek powzięcia takich wątpliwości przez orzekający Sąd.

W związku z ustanowieniem obrońcy z urzędu, będącego rezultatem uwzględnienia wniosku oskarżonego motywowanego jego trudną sytuacją materialną, Sądu meriti, wbrew odmiennym wywodom skarżącego, nie był zobligowany do powtórzenia tych czynności procesowych, w których nie brał on udziału. Z tego względu nie było podstaw do ponownego słuchania pokrzywdzonej oraz świadka C., z którymi przeprowadzono wszak czynności przed Sądem w obecności oskarżonego i który miał możliwość zadawania im odpowiednich pytań i składania oświadczeń określonej treści w związku z ich wypowiedziami procesowymi. Treść zeznań wzmiankowanych osób jako kompletna i wszechstronna oraz nie pomijająca żadnych okoliczności istotnych z punktu odpowiedzialności oskarżonego, nie wymagała więc uzupełnienia, dlatego decyzję sądu oddalającą złożony przez obrońcę wniosek o ponowne przesłuchanie wskazanych świadków w pełni uznać należy za słuszną. Wbrew wywodom skarżącego z depozycji pokrzywdzonej, przy uwzględnieniu całego kontekstu sytuacyjnego, można wywnioskować dlaczego lękała się wypowiedzi oskarżonego zawierającą groźbę karalną skierowaną pod jej adresem. W związku z deklarowanymi wątpliwościami autora apelacji należy odesłać ponownie do lektury pisemnego uzasadnienia, w którym Sąd I instancji zawarł wyczerpujące rozważenia w tej materii, przekonująco wskazując z jakiego względu należy przyjąć, że pokrzywdzona obawiała się groźb wypowiedzianych przez oskarżonego, i stanowisko w nim wyrażone zyskało pełną aprobatę instancji kontrolnej. W tej sytuacji o obrażeniu przez Sąd I instancji normy art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. mowy być nie może.

Nie jest też tak, jak twierdzi apelujący, że udział obrońcy w niniejszym procesie był de facto iluzoryczny. Pomijając już samą kwestię złożenia przez obrońcę środka odwoławczego na korzyść oskarżonego wskazać trzeba, że bezpośrednim efektem aktywności podjętej przez obrońcę, który wstąpił do procesu, było przesłuchanie świadka J. S. konkubiny oskarżonego. Akta sprawy dowodzą zatem niezbicie, że obrońca miał zachowaną możliwość należytego reprezentowania interesów oskarżonego od momentu ustanowienia go w niniejszym procesie poprzez składanie stosownych wniosków dowodowych i uczestnicząc w czynnościach zaplanowanych przed Sądem na rozprawie. Z kolei wyznaczenie go dopiero na tym etapie było związane z faktem uwzględnienia złożonego przez oskarżonego w trybie art. 78 § 1 k.p.k. wniosku o przydzielenie mu obrońcy z urzędu z powodu trudnej sytuacji materialnej, na co Sąd prowadzący sprawę nie miał już żadnego wpływu.

Zarzut sprowadzający się do oskarżenia o dowolnej ocenie dowodów sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania i uznania, że oskarżony był w pełni świadomy swego zachowania i popełnionego czynu, wobec powyższego jest bezzasadny w stopniu oczywistym. Skarżący nie przedstawił żadnych rzeczowych argumentów, które w skuteczny sposób mogłyby podważyć ustalenia, prawno-karną ocenę zachowania i decyzje Sądu I instancji.

Na kanwie badanej sprawy nie mamy też do czynienia z wątpliwościami opisywanymi w art. 5 § 2 k.p.k., bo Sąd Rejonowy poczynił stanowcze ustalenia faktyczne wskazujące na sprawstwo i winę oskarżonego. To, iż w przeważającej mierze były niekorzystne dla oskarżonego nie oznaczało jednak, iż Sąd pierwszej instancji uchybił regule wyrażonej w art. 5 § 2 kpk. W sytuacji, gdy określone ustalenia co do faktów zależne są od dania wiary takiej lub innej grupie dowodów nie można mówić o naruszeniu normy art. 5 § 2 kpk, zaś ewentualne zastrzeżenia w zakresie wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów można rozstrzygać wyłącznie na płaszczyźnie pozostania przez sąd w granicach sędziowskiej swobody ocen wynikającej z art. 7 kpk lub też przekroczenia tej granicy (por. postanowienie SN

z 9 maja 2006 r., II KK 254/05, OSNwSk 2006/1/980). Regulacje art. 7 kpk i art. 5 § 2 kpk mają charakter rozłączny. Problem wiarygodności danego dowodu musi być stanowczo rozstrzygnięty na płaszczyźnie art. 7 kpk, zaś stosowanie reguły in dubio pro reo (art. 5 § 2 kpk) powinno odnosić się tylko do nie dających się usunąć wątpliwości w sferze faktów. Tego rodzaju wątpliwości nie mogą się zaś wiązać z kwestią oceny wiarygodności określonego dowodu (por. wyrok S.A. w Gdańsku, II AKa 90/10, POSAG 2011/1/100-122).

Opierając się na zeznaniach świadków oskarżenia, a były nimi w realiach sprawy zeznania pokrzywdzonej J. M. i pozostałych pracowników Ośrodka(...) w R., Sąd meriti odtworzył stanowczo zarówno treść wypowiedzi skierowanej przez oskarżonego pod adresem pokrzywdzonej, która bezsprzecznie zawierała słowa groźby karalnej i ustalił w sposób pewny, iż owa wypowiedź wzbudziła u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona. Wszelkie odmienne spekulacje przedstawione przez obrońcę w wywiedzionej apelacji na ten temat są o tyle nietrafne, że rzetelna analiza wypowiedzi osób przesłuchiowanych na temat okoliczności zdarzenia jest na tyle jednoznaczna i niewątpliwa interpretacyjnie co do charakteru wypowiedzi oskarżonego, że nie ma w nich miejsca na żadne wątpliwości zgłaszane przez apelującego. Wynika z nich przecież kategorycznie, że niezależnie od niestosowanego zachowania, oskarżony głośno krzycząc odgrażał się w obecności pracowników socjalnych zatrudnionych w tymże ośrodku, że zniszczy pokrzywdzonej mieszkanie. Oczywistym w świetle materiału obciążającego jest również i to, że wzmiankowana groźba dotarła do pokrzywdzonej i wywołała u niej, uwzględniając cały kontekst sytuacyjny zajścia, określony stan obawy.

Bez znaczenia, w kontekście odpowiedzialności oskarżonego za inkryminowany mu występki, jest nieustalenie dlaczego oskarżony udał się pod klatkę schodową, gdzie znajduje się mieszkanie pokrzywdzonej. Dla realizacji znamion tego występku nie jest bowiem konieczne, aby groźący miał w rzeczywistości zamiar zrealizowania groźby. Niemniej w niniejszej sprawie wspomniana okoliczność, jak słusznie uznał Sąd I instancji, jest istotna o tyle, że wzmacniała poczucie zagrożenia u pokrzywdzonej, potęgując u niej obawę, że oskarżony faktycznie zrealizuje zapowiedziane wobec niej groźby, skoro pojawił się w pobliżu jej miejsca zamieszkania.

Z powyższych naprowadzonych względów nawiązujących do zasad logiki, doświadczenia życiowego i wskazań wiedzy, a także zasadzających się na całości zgromadzonych dowodów Sąd Okręgowy w pełni podzielił przeprowadzoną przez Sąd pierwszej instancji ocenę zebranego materiału dowodowego konstatuując, że jej prawidłowość nie została przez apelującego podważona.

Skarżący nie wskazał, jakim konkretnie zasadom logiki i doświadczenia życiowego nie odpowiada tok rozumowania sądu meriti.

Sąd Rejonowy wskazał w sposób wystarczający do odtworzenia toku jego rozważań i weryfikacji jego poprawności powody, dla których w taki, a nie inny sposób ocenił zebrane dowody.

Tak więc Sąd Okręgowy nie stwierdził naruszenia przez sąd meriti art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k.

Stanowiące efekt swobodnej oceny dowodów ustalenia faktyczne pozostają pod ustawową ochroną i nie mogą być skutecznie kwestionowane.

Trafna jest też subsumcja poczynionych ustaleń pod stosowny przepis prawa materialnego wskazany w kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu.

Wymierzona oskarżonemu kara w żadnym razie nie jest nadmiernie i rażąco surowa.

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, zaś oskarżonego jako osobę niemającą wystarczających źródeł dochodu zwolnił od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając nimi Skarb Państwa.